

Małe ojczyzny złowili w sieć

Są zdolnymi reprezentantami e-pokolenia i zadeklarowanymi miłośnikami swoich małych ojczyzn. Wiedzą jak połączyć pasję z wiedzą o globalnej sieci.

Efekt ich żmudnej pracy to nieformalne witryny internetowe Trębaczewa, Skomlina i Działoszyna.

www.trebaczew.com

Adam Bęben i Kamil Wojtczak najpierw stworzyli stronę swojego gimnazjum (www.gimnazjum.trebaczew.com.pl). Otrzymali za nią oceny celujące z informatyki. Potem były wakacje...

– I doszedłem do wniosku, że warto byłoby zająć się stroną naszej miejscowości. Łatwo się mówi, gorzej z wykonaniem. Bez zastanowienia udałem się wówczas do Kamila, zarazem go pomysłem, a sam zacząłem robić fotografie i gromadzić konieczne materiały. Kolega zainteresował się natomiast o szatę graficzną i uruchomił forum – mówi Adam Bęben.

Strona Trębaczewa funkcjonuje dzięki jej założycielom, na jej utrzymanie w sieci wyłożyli pieniądze z własnego kieszonek. Swojej decyzji nie żałują.

– Strona spotkała się z bardzo pozytywnym oddźwiękiem ze strony naszych znajomych, przyjaciół, nauczycieli i wielu mieszkańców Trębaczewa – dodaje Adam. – Mam nadzieję, że to dobry sposób na promocję naszej miejscowości. Staramy się, żeby publikowane w witrynie informacje były rzetelne i aktualne. Niczego nie wysysamy z palca.

www.skomlin.com.pl

Damian Reszka studiuje w Opolu, ale ze swym rodzinnym Skomlinem nie rozstaje się ani na krok. Przy małej ojczyźnie trzyma go e-strona, którą stworzył przed rokiem.

– Byłem w posiadaniu sporej liczby zdjęć mojej miejscowości i odrobiny podstawowych informacji na jej temat. A że miałem za sobą pewne doświadczenia w tworzeniu stron internetowych, pomyślałem, że warto

byłoby coś pożytecznego z tego zrobić. Nie spodziewałem się, że w ciągu roku moja nieoficjalna witryna Skomlina tak się rozrośnie – mówi Damian Reszka.

O popularności serwisu świadczą wpisy do księgi gości: „Skomlin to moje szczęśliwe dzieciństwo i młodość. Ilekroć otwieram tę stronę, dopada mnie nostalgia. Stokrotnie dzięki za przywołanie wspomnień”, „To tu przed laty spędzałem każde wakacje. Teraz od Skomlina dzielą mnie setki kilometrów i czas, który upłynął bezpowrotnie. Dzięki Tobie mogę powrócić do wspomnień”.

– Kiedy czytam takie słowa, coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że to co robię ma rację bytu. Wiem, że za pośrednictwem mojej witryny rodowici skomlinianie, którzy przed laty z różnych powodów rozjechali się po świecie, systematycznie śledzą losy rodzinnej miejscowości. Muszę przyznać, że narzuca mi to pewną dyscyplinę w aktualizowaniu informacji – dodaje Damian Reszka.



Adam Bęben promuje w sieci swój Trębaczew

FOT. ARCH.



Damian Reszka dba o wirtualny wizerunek Skomlina

FOT. ARCH.

W najbliższym czasie na stronie pojawią się bardzo atrakcyjne galerie. Będą zdjęcia Skomlina z lotu ptaka, fotografie wszystkich przyrodniczych kapliczek i pomników przyrody.

www.dzialoszyn.com.pl

Michał Grajoszek to w dziedzinie webmasteringu stary wyjadacz. Dzięki niemu Działoszyn nie jest już tylko jednym z tysięcy prowincjonalnych, anonimowych miasteczek. Jego strona powstała latem 2002 roku i przez fachowców jest uznawana wręcz za arcydzieło.

– Na początku umieszczałem na niej podstawowe wiadomości dotyczące mojego miasta. Z biegiem czasu powstawały kolejne działy, rosła też liczba odwiedzin. To stało się dla

mnie wyraźnym sygnałem, że zajęcie, któremu poświęcam czas nie jest bezsensowne. Okazało się, że nie robię tego tylko dla własnej satysfakcji – opowiada Michał Grajoszek.

Ostatnio witryna przeszła mały lifting. Zmienił się przede wszystkim wygląd, pojawiło się też wiele nowych działów (m.in. „Działoszyn w literaturze”). Autor cyklicznie zgłasza stronę do rywalizacji w różnych konkursach. Jak do tej pory, wysoko oceniano jej zawartość merytoryczną, nieco gorzej było z aspektem wizualnym. Stąd te zmiany.

– Dużo zawdzięczam rodzicom, bo to oni stworzyli mi odpowiednie warunki do tego rodzaju aktywności – dodaje Michał Grajoszek.

(PCH)

Nowoczesny sprzęt już pomaga dzieciom w rozwoju

Zajęcia logopedyczne, metody stymulujące rozwój dziecka oraz ćwiczenia gimnastyki korekcyjnej mogli oglądać nauczyciele ze szkół powiatu pajęczańskiego i nie tylko, podczas forum metodycznego, zorganizowanego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Działoszynie. Zajęcia odbywały się w wyposażonych w najnowszy sprzęt pracowniach placówki.

Podzieleni na grupy nauczyciele mieli możliwość wzięcia udziału w otwartych lekcjach, obserwowali także ćwiczenia neurologopedyczne prowadzone przy pomocy sprzętu komputerowego, a w tak zwanej „sali doznań” zapoznawali się z ćwiczeniami stymulującymi rozwój psychoruchowy dziecka. Specjaliści z ośrodka prezentowali różne metody pracy z dziećmi upośledzonymi.

– Od niedawna mamy do dyspozycji sporo nowoczesnego sprzętu – mówi terapeutka Barbara Mrozińska-Bartoszek. – Na przykład koło winylowe. Dziecko obracając się w środku, jednocześnie obserwuje kolorowe piłeczki, litery i cyfry. Koordynuje w ten sposób wzrok i ruch. Jest też ściana wspinaczkowa, suchy basen z piłeczkami i wiele innych bezpiecznych urządzeń do ćwiczeń.

Całości dopełnia dobierane indywidualnie dla każdego dziecka oświetlenie i odpowiednia muzyka. Przypomnijmy, że urządzenie kilku pracowni było możliwe dzięki pieniądзом przekazanym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Projekt przedstawiony na konkurs przez działoszynski ośrodek zyskał aprobatę i dzięki temu udało się pozyskać na potrzeby placówki aż 118 tys. zł. Za



– Winylowe koło pozwala na trenowanie koordynacji wzrokowo-ruchowej – wyjaśnia Barbara Mrozińska-Bartoszek

FOT. MIM

dalsze 100 tys. zł z tego samego źródła, zakupiono mikrobus do przewożenia dzieci.

– W naszym przedszkolu mamy podobną „salę doświadczania świata” – mówią Małgorzata Brzezińska i Wioletta Frankowska z wieluńskiego przedszkola z oddziałami integracyjnymi. – Zazdrościmy natomiast ośrodkowi w Działoszynie sali komputerowej. Dzięki warsztatom mogłyśmy zaobserwować metody pracy z dziećmi głęboko upośledzonymi. To było dla nas nowe doświadczenie.

– Piękne są te pomoce do ćwiczeń, a do tej pory bardzo ich tu brakowało – mówi Lucyna Kowalczyk, matka 17-letniego Krzysztofa, wychowanka SOSW. – W domu mam też dla syna drabinkę i materace, ale teraz dostałam jeszcze dodatkowy,

bardzo ciekawy sprzęt wypożyczony z ośrodka.

– Głównym celem zajęć, które zorganizowaliśmy wraz z Wojewódzkim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Sieradzu była wymiana doświadczeń pedagogów z masowych szkół i specjalistów z naszego ośrodka – mówi dyrektor Anna Tarnowska-Przerywacz. – Sytuacja dzieci niepełnosprawnych intelektualnie, a uczęszczających do zwykłych szkół jest często bardzo trudna. Niestety takie przypadki są jeszcze dość powszechne. Chodzi o to, by nauczyciele umieli tym dzieciom skutecznie pomóc w rozwoju.

Warsztaty zakończyło spotkanie podsumowujące i zwiedzanie wystawy prac plastycznych, wykonanych przez wychowanków ośrodka. (MIM)

Jak Lututów stał się miastem

Już 600 lat temu król Władysław Jagiełło nadał osadzie prawa miejskie. Dziś Lututów jest miejscowością gminną, nie przeszkadza to jednak w celebrowaniu wielkiego jubileuszu.

Jutro w miejscowym gimnazjum odbędzie się uroczysta sesja naukowa „600 lat miasta Lututowa”. Do udziału w niej zaproszono wielu cenionych przedstawicieli świata nauki, kultury i polityki. Nie zabrak-

nie władz wojewódzkich i dostojników kościelnych.

W związku z rocznicą planuje się wydanie wspomnień Aleksandra Pawelca (byłego komendanta Armii Krajowej na gminę Lututów z czasów wojny) oraz okolicznościowego medalu.

Podczas obchodów 600-lecia nadania praw miejskich, na lututowskim rynku odsłonięta zostanie także tablica pamiątkowa. (PCH)

PROGRAM SESJI

■ godz. 11.30 – otwarcie sesji mgr Józef Suwara, wójt gm. Lututów i prof. Tadeusz Olejnik, szef Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego
 ■ godz. 11.40 – dr Tadeusz Grabarczyk i dr Tadeusz Nowak (Uniwersytet Łódzki) „Dzieje Lututowa do końca XVIII w.”
 ■ godz. 12. – ks. prof. Jan Związek (Akademia J. Długosza z Częstochowie) „Kościołnice dzieje Lututowa”
 ■ godz. 12.20 – dr Zdzisław Włodarczyk (WTN) „Działalność społeczno-gospodarcza dziedzica dóbr lututowskich Alojzego Prospera Biernackiego”
 ■ godz. 12.30 – Zwiedzanie wystawy okolicznościowej w sali obrad
 ■ godz. 13 – prof. Tadeusz Olejnik „Lututów w świetle indagandy z 1860 roku”

■ godz. 13.20 – Jan Książek (Muzeum Ziemi Wieluńskiej) „Życie społeczno-polityczne i gospodarstwo Lututowa w latach 1914-1939”
 ■ godz. 13.40 – dr Janusz Wróbel (IPN oddz. Łódź) „Mniejszość niemiecka w gminie Lututów 1938-1946”
 ■ godz. 13.50 – mgr Antoni Galiński (IPN oddz. Łódź) „Lututów w latach wojny i okupacji hitlerowskiej”
 ■ godz. 14.10 – Aleksander Pawelec, honorowy obywatel gminy Lututów „Konspiracja niepodległościowa w Lututowie i okolicach w latach 1939-1945”
 ■ godz. 14.20 – mgr Ksawery Jasiak „Konspiracyjne Wojsko Polskie w latach 1945-1953”
 ■ godz. 15 – podsumowanie obrad i zamknięcie sesji

OPR. (PCH)